



RZECZPOSPOLITA POLSKA  
PROKURATOR GENERALNY

Warszawa, dnia 17 kwietnia 2023 r.

1001-8.TK.110.2022 KONSTYTUCYJNY  
P 9/22 KANDYDATURA

wpl.  
dnia 21.04.2023

Mr wj s20 [signature]

**TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY**

W związku z pytaniem prawnym Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie II Wydział Karny:

„czy art. 91a ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (tekst jednolity Dz. U. z 2021 nr 2351 ze zm.) w ramach odesłania do art. 61 powołanej ustawy, w zakresie w jakim dotyczy »zarządcy obiektu budowlanego«, bez jednoznacznego doprecyzowania owego znamienia określającego podmiot przestępstwa indywidualnego, jest zgodny z art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”

– na podstawie art. 42 pkt 7 i art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393) –

**przedstawiam następujące stanowisko:**

**na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393) postępowanie podlega umorzeniu - ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia.**

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z \_\_\_\_\_ sierpnia 2022 r., sygn. akt \_\_\_\_\_, Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie II Wydział Karny (dalej też jako: Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia lub Sąd pytający) zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego z przedstawionym we wstępie pytaniem prawnym.

Pytanie prawne skierowane zostało w związku z toczącym się przed Sądem pytającym postępowaniem, w którym oskarżono W \_\_\_\_\_ D. o to, że, sprawując jednoosobowy zarząd nieruchomością wspólną położoną w W \_\_\_\_\_, nie dopełnił ciążącego na nim z mocy art. 61 w związku z art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (t.j.: Dz. U. z 2021 r., poz. 2351; dalej jako: ustawa – Prawo budowlane) w związku z art. 22 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (t.j.: DZ. U. z 2021 r., poz. 1048) obowiązku utrzymania wymienionego obiektu w należytych stanie technicznym oraz nie zapewnił właściwego bezpieczeństwa użytkowania obiektu, m.in. bezpieczeństwa przeciwpożarowego, tj. o czyn z art. 91a ustawy – Prawo budowlane.

Postanowieniem z \_\_\_\_\_ lipca 2015 r. Sąd pytający umorzył powyższe postępowanie karne przeciwko W \_\_\_\_\_ D, uznając, że zarzucony czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego, gdyż oskarżony był członkiem zarządu wspólnoty mieszkaniowej, a ustawodawca nie zdefiniował pojęcia „zarządca obiektu budowlanego”.

Zażalenia na to postanowienie złożyli oskarżyciele posiłkowi i prokurator.

Postanowieniem z \_\_\_\_\_ października 2015 r. o sygn. \_\_\_\_\_ Sąd Okręgowy w W \_\_\_\_\_ uchylił zaskarżone postanowienie Sądu pytającego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd odwoławczy wskazał w uzasadnieniu postanowienia, że konieczna jest pogłębiona analiza, która

doprowadzi do ustalenia, czy członek zarządu wspólnoty mieszkaniowej spełnia kryteria podmiotu przestępstwa określone zaskarżonym przepisem karnym.

Sąd pytający, rozpoznając ponownie powyższą sprawę, powziął jednakże wątpliwości, czy art. 91a ustawy – Prawo budowlane, w ramach odesłania do art. 61 tej ustawy, w zakresie, w jakim dotyczy „zarządcy obiektu budowlanego”, bez doprecyzowania owego znamienia określającego podmiot przestępstwa indywidualnego, jest zgodny z zasadą poprawnej legislacji wywodzoną z art. 2 oraz z zasadą *nullum crimen sine lege certa* wynikającą z art. 42 ust. 1 Konstytucji RP.

Sąd pytający podniósł w szczególności, że ustawa – Prawo budowlane nie zawiera definicji legalnej „zarządcy obiektu budowlanego”. Ponadto, w zaskarżonym art. 91a ustawy – Prawo budowlane, „znajdują się liczne odesłania, które w przypadku zwrotu »zarządca obiektu budowlanego« mogą prowadzić do niejednoznacznych rezultatów interpretacyjnych” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 4). Jednocześnie Sąd ów dostrzegł, że w ustawodawstwie znajdują się regulacje dotyczące „zarządcy”. Przykładowo są to ustawy: o własności lokali oraz ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j.: Dz. U. z 2023 r., poz. 344; dalej jako: ustawa o gospodarce nieruchomościami). „Jednak nie mogą mieć one rozstrzygającego charakteru w zakresie tego pojęcia na gruncie Prawa budowlanego” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 5).

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia zauważył ponadto, że „(...) penalizowanie obowiązków wskazanych w treści art. 91a Prawa budowlanego ma uzasadnienie aksjologiczne. Jednak nie było przeszkód, aby dla osiągnięcia celu regulacji posłużyć się doprecyzowaniem podmiotu przestępstwa, chociażby przez zdefiniowanie kto jest zarządcą obiektu budowlanego, tak aby odpowiedzialność karną ponosiły osoby, które mając na uwadze treść przepisu

karnego będą swoją świadomością obejmować wszystkie znamiona precyzyjnie opisanego czynu zabronionego” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 4-5).

Sąd pytający zaznaczył również, że – z uwagi na podniesione wątpliwości – od odpowiedzi Trybunału Konstytucyjnego na pytanie prawne zależy ustalenie odpowiedzialności karnej W D.

Merytoryczne rozpoznanie przez Trybunał Konstytucyjny pytania prawnego uzależnione jest od spełnienia wymogów wynikających z art. 193 Konstytucji RP oraz art. 52 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393; dalej jako: ustawa o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym).

Zgodnie z art. 193 Konstytucji RP, każdy sąd może zwrócić się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym odnośnie do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na to pytanie zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem.

Według utrwalonej linii orzeczniczej Trybunału Konstytucyjnego, każde pytanie prawne powinno spełniać trzy przesłanki formalne: 1) podmiotową - z pytaniem prawnym może zwrócić się do Trybunału sąd, 2) przedmiotową - przedmiotem pytania prawnego może być wyłącznie ocena zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, 3) funkcjonalną - musi zachodzić związek pomiędzy orzeczeniem Trybunału a rozstrzygnięciem konkretnej sprawy zawisłej przed sądem wnoszącym pytanie prawne (zob. postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 27 kwietnia 2004 r., sygn. akt P 16/03, OTK ZU nr 4/A/2004, poz. 36; 6 lutego 2007 r., sygn. akt P 33/06, OTK ZU nr 2/A/2007, poz. 14; 27 marca 2009 r., sygn. akt P 10/09, OTK ZU nr 3/A/2009, poz. 40, a także wyrok

Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 lutego 2021 r., sygn. P 15/17, OTK ZU seria A/2021, poz. 6).

W niniejszej sprawie spełnione zostały przesłanki podmiotowa i przedmiotowa: pytanie prawne pochodzi od sądu i jako przedmiot kontroli wskazany został przepis ustawy, a wzorcami kontroli Sąd uczynił przepisy Konstytucji RP.

Odrębnej analizy wymaga jednak spełnienie przesłanki funkcjonalnej. Przesłanką funkcjonalną pytania prawnego jest bowiem jego relewancja, czyli wystąpienie zależności między odpowiedzią na pytanie a rozstrzygnięciem sprawy toczącej się przed sądem. Zarówno w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, jak i literaturze przedmiotu przyjmuje się, iż konieczność zaistnienia przesłanki funkcjonalnej nakłada na Sąd pytający szczególne obowiązki, które nie sprowadzają się jedynie do wykazania zależności między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy toczącej się przed sądem. Przesłanka ta obejmuje m.in. konieczność wykazania, że zastrzeżenia zgłoszone wobec kwestionowanego przepisu są obiektywnie uzasadnione oraz na tyle istotne, że zachodzi potrzeba ich wyjaśnienia w ramach procedury pytań prawnych kierowanych do Trybunału Konstytucyjnego (zob. postanowienia TK z dnia: 27 kwietnia 2004 r., sygn. akt P 16/03, *op.cit.*; 9 grudnia 2008 r., sygn. akt P 52/07, OTK ZU nr 10/A/2008, poz. 184 oraz Z. Czeszejko-Sochacki, *Procedury kontroli konstytucyjności norm*, [w:] *Studia nad prawem konstytucyjnym*, red. J. Trzciniński i B. Banaszak, Wrocław 1997, s. 74; A. Kabat, *Pytania prawne do Trybunału Konstytucyjnego*, Białystok 1995, s. 45). Trybunał Konstytucyjny, w postanowieniu z dnia 6 grudnia 2017 r. o sygn. P 125/15, podkreślił ponadto, że „[p]ytanie prawne należy (...) traktować jako taki środek badania konstytucyjności przepisów, który jest wykorzystywany wówczas, gdy wątpliwości sądu co do zgodności określonego aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą nie mogą być usunięte w drodze wykładni albo gdy w danej sprawie nie

można zastosować innych, niebudzących wątpliwości przepisów prawnych lub aktów prawnych” (OTK ZU seria A/2017, poz. 80 i orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego tam przywołane). Pytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego ma więc charakter środka subsydiarnego w tym sensie, że jego przedmiotem „(...) winno być tego rodzaju zagadnienie prawne, którego rozwiązanie możliwe jest wyłącznie przez wyrok Trybunału Konstytucyjnego” (postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 lipca 2004 r., sygn. akt P 22/02, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 76). Instytucja ta nie może zatem służyć do rozstrzygnięcia wątpliwości co do sposobu stosowania prawa przez sądy lub uzyskiwania wiążącej wykładni zaskarżonych regulacji (zob. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 kwietnia 2004 r., sygn. akt P 16/03, *op. cit.*). „Jeśli więc sąd, który przy rozpoznawaniu konkretnej, zawisłej przed nim sprawy, poweźmie wątpliwości co do konstytucyjności przepisu, który ma być podstawą rozstrzygnięcia, w pierwszej kolejności musi podjąć próbę wyeliminowania problemu konstytucyjnego przez zastosowanie odpowiednich reguł interpretacyjnych i kolizyjnych, a w szczególności przez zastosowanie wykładni zgodnej z Konstytucją (...). Orzekając powinien nadawać takie znaczenie normom, by nie były sprzeczne z Konstytucją i aby najlepiej realizowały Konstytucję (...)” (postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 grudnia 2017 r., sygn. P 125/15, *op. cit.* i orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego tam przywołane).

Kwestionowany w pytaniu prawnym Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia przepis art. 91a ustawy – Prawo budowlane posiada następującą treść:

„Kto nie spełnia, określonego w art. 61, obowiązku utrzymania obiektu budowlanego w należyтым stanie technicznym, *użytkuje obiekt w sposób niezgodny z przepisami* lub nie zapewnia bezpieczeństwa użytkowania obiektu

budowlanego, podlega grzywnie nie mniejszej niż 100 stawek dziennych, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.”.

Zaznaczyć w tym miejscu należy, że wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 lutego 2021 r., sygn. P 15/17, art. 91a ustawy – Prawo budowlane w zakresie obejmującym zwrot „użytkuje obiekt w sposób niezgodny z przepisami” został uznany za niezgodny z art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji RP.

Z kolei, zgodnie z treścią art. 61 ustawy – Prawo budowlane (do którego odsyła zaskarżony art. 91a tej ustawy), „[w]łaściciel lub zarządca obiektu budowlanego jest obowiązany:

1) utrzymywać i użytkować obiekt zgodnie z zasadami, o których mowa w art. 5 ust. 2;

2) zapewnić, dochowując należytej staranności, bezpieczne użytkowanie obiektu w razie wystąpienia czynników zewnętrznych oddziałujących na obiekt, związanych z działaniem człowieka lub sił natury, takich jak: wyładowania atmosferyczne, wstrząsy sejsmiczne, silne wiatry, intensywne opady atmosferyczne, osuwiska ziemi, zjawiska lodowe na rzekach i morzu oraz jeziorach i zbiornikach wodnych, pożary lub powodzie, w wyniku których następuje uszkodzenie obiektu budowlanego lub bezpośrednie zagrożenie takim uszkodzeniem, mogące spowodować zagrożenie życia lub zdrowia ludzi, bezpieczeństwa mienia lub środowiska.”.

Analiza art. 91a ustawy – Prawo budowlane wskazuje, że podmiotem tego czynu zabronionego jest właściciel lub zarządca obiektu budowlanego. Jest to zatem przestępstwo indywidualne właściwe (tak też: A. Ostrowska, [w:] *Komentarz do art. 91a ustawy – Prawo budowlane*, system informacji prawnej LEX).

Strona podmiotowa obejmuje oba rodzaje umyślności – zamiar bezpośredni i wynikowy (ewentualny).

Przedmiotem ochrony jest właściwe użytkowanie obiektów budowlanych.

Powyższe znamiona – wbrew twierdzeniu Sądu pytającego – nie były, co do zasady, kwestionowane w literaturze przedmiotu. Podnoszone w doktrynie wątpliwości – które przytacza w uzasadnieniu pytania prawnego Sąd pytający – związane były bowiem ze sposobem unormowania znamion strony przedmiotowej, na którą składa się kilka elementów, a jej interpretację utrudniają zastosowane przez ustawodawcę liczne odesłania. Jednakże zgodzić należy się z Sądem pytającym, że pojęcie „zarządcy obiektu budowlanego” nie jest w pełni jednoznaczne i posługują się nim liczne akty normatywne. Niemniej jednak, w literaturze przedmiotu interpretacja tego pojęcia nie budzi większych wątpliwości. Generalnie przyjmuje się bowiem, że „(...) w obowiązującym stanie prawnym przez zarządzanie w rozumieniu art. 61 pr. bud. należy rozumieć: trwały zarząd w rozumieniu art. 43-50 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, zarząd wykonywany zgodnie z przepisami art. 184-190 u.g.n. oraz zarząd rzeczą wspólną zgodnie z art. 200-201 k.c. Przez pojęcie zarządu należy rozumieć całokształt czynności prawnych i faktycznych dotyczących przedmiotu. W określeniu »zarządzanie« mieści się także »administracja«, która ma jednak znacznie węższy zakres i obejmuje w zasadzie tylko czynności faktyczne. Czynności w ramach wykonywania zarządu mogą dotyczyć zarówno bieżącej eksploatacji rzeczy, jak i sytuacji szczególnych. Zatem zarządca to podmiot, który troszczy się o utrzymanie nieruchomości w stanie niepogorszonym, a czasem także poprawia stan nieruchomości, odpowiadając za konserwację, naprawy, remonty, utrzymanie czystości i porządku. Biorąc pod uwagę pojęcie zarządcy z art. 61 pr. bud., należy uznać, że jest to każdy podmiot, któremu przysługują uprawnienia właścicielskie zmierzające do utrzymania nieruchomości we właściwym stanie technicznym. Jak widać, prawa zarządcy opierają się na konstrukcji upoważnienia do działania w cudzej sferze prawnej, przy czym ustanowienie zarządcy upoważnia go do wykonywania uprawnień i obowiązków w zakresie



własności i zarazem wyłącza taką kompetencję właściciela. (...) Faktyczna rola zarządcy może być różna. Zakres jego uprawnień i obowiązków jest węższy lub szerszy, w zależności od rodzaju umowy o zarządzaniu zawartej między właścicielem i zarządcą. W najbardziej ograniczonym zakresie zarządca obiektu wykonuje funkcje wykonawcze administratora budynku, ograniczone do zapewnienia właściwego użytkowania, wyłączając m.in. sprawy zmiany sposobu przeznaczenia oraz decyzje inwestycyjne polegające na przebudowie i rozbudowie obiektu budowlanego. Z kolei w najszerszym zakresie zarządca wykonuje całość praw właścicielskich, powierzając mu nie tylko rozporządzanie obiektem, lecz także ochronę prawa własności i podejmowanie działań inwestycyjnych. Jedynym wyjątkiem w tej sytuacji jest prawo kontroli ze strony właściciela obiektu” (S. Zwolak, *Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 2 lipca 2018 r. (II OSK 3285/17, LEX nr 2523637)*, *Studia Iuridica Lublinensia* nr 2/1019, s. 205-2016; zob. też: B. Baran, *Prawo cywilne dla zarządców nieruchomości*, Warszawa 2012, s. 101; E. Bończak-Kucharczyk, *Zarządzanie nieruchomościami mieszkalnymi. Aspekty prawne i organizacyjne*, Warszawa 2011, s. 22; A. Śliwiński, *Zarządzanie nieruchomościami. Podstawy wiedzy i praktyki gospodarowania nieruchomościami*, Warszawa 2000, s. 27-28).

Powyższe rozumienie pojęcia „zarządcy obiektu budowlanego” przyjęte zostało także w orzecznictwie sądowoadministracyjnym. I tak, w wyroku z dnia 3 lutego 2011 r. o sygn. II OSK 245/10, Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, iż zarząd uregulowany został w ustawie o gospodarce nieruchomościami (LEX nr 992523). Podobnie przyjął Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 21 marca 2012 o sygn. II OSK 2596/10, wskazując, że pojęcie „zarządca obiektu budowlanego” należy rozumieć przez pryzmat przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz przepisów Kodeksu cywilnego w zakresie zarządu rzeczą wspólną. „Należy mieć przy tym na względzie, że zakres obowiązków i uprawnień zarządcy może wynikać

z przepisów szczególnych jak i umowy łączącej właściciela z zarządcą nieruchomości” (LEX nr 1145621). Z kolei, Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu, w wyroku z dnia 4 października 2007 r. o sygn. II SA/Wr 216/07, stwierdził, że to nie nazwa umowy zawartej między właścicielem a zarządcą określa co stanowi jej przedmiot lecz postanowienia zawarte w jej treści. W zawisłej przed tym Sądem sprawie rozstrzygana była bowiem kwestia zarządu obiektem budowlanym – domem mieszalnym należącym do tzw. małej wspólnoty mieszkaniowej. Właściciele lokali mieszkalnych, należących do małej wspólnoty mieszkaniowej, na mocy „umów o sprawowanie zarządu nieruchomością wspólną” powierzyli tę nieruchomość w zarząd. Analiza tych umów – jak zauważył Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu – „(...) wskazuje, że wymienione (w umowach – przyp. wł. ) czynności dotyczą spraw bieżących niezbędnych do zachowania substancji mieszkaniowej w nie pogorszonym stanie technicznym, sanitarnym i użytkowym, a więc spraw zwykłego zarządu. Zawarta umowa jest w istocie umową o bieżące administrowanie nieruchomością wspólną, a taka nie daje podstaw do przyznania skarżącej statusu strony postępowania administracyjnego w sprawie nałożenia obowiązków na podstawie art. 66 Prawa budowlanego w stosunku do nieruchomości przy ul. Z. w J. Ustanowiony w drodze umowy przez wspólnotę mieszkaniową podmiot do bieżącego administrowania częściami wspólnymi nieruchomości nie jest zarządcą w rozumieniu art. 61 Prawa budowlanego. (...) Wskazane umowy nie zniweczyły roli Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. Z. - jaką winna odgrywać w postępowaniu administracyjnym prowadzonym na podstawie art. 66 Prawa budowlanego przez organ nadzoru budowlanego. W rozpoznawanej sprawie to wspólnota mieszkaniowa winna być adresatem obowiązków wynikających z decyzji administracyjnej (...). To na właścicielu (współwłaścicielach) obiektu budowlanego w pierwszej kolejności ciąży obowiązki i odpowiedzialność za należyty jego stan techniczny, odpowiedzialność ta przechodzi na zarządcę dopiero w sytuacji gdy obowiązki

takie (co do ich zakresu) bezspornie wynikają z umowy o zarządzanie nieruchomością łączącej właściciela (współwłaścicieli) z zarządcą nieruchomości lub wynikają bezpośrednio dla zarządcy z przepisów szczególnych” (LEX nr 490193). Także w wyroku z dnia 17 kwietnia 2018 r. o sygn. VII SA/Wa 1550/17 Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie dokonał rozróżnienia pojęć „zarządca obiektu budowlanego” i „zarządca nieruchomości”. Podkreślił również, że przyjęta przez ustawodawcę w art. 61 ustawy – Prawo budowlane kolejność podmiotów, na których ciężar określone tam obowiązki, nie jest przypadkowa. Wymieniając na pierwszym miejscu właściciela, ustawodawca wskazał kolejność adresatów, którzy są obowiązani utrzymać i użytkować obiekt (LEX nr 2478051).

Przytoczone poglądy doktryny i stanowiska wyrażone w judykaturze wskazują, że Sąd pytający ma możliwość rozstrzygnięcia zawisłej przed Nim sprawy, z zastosowaniem wykładni zakwestionowanego przepisu, bez konieczności uzyskania wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał jest bowiem właściwy do kontrolowania hierarchicznej zgodności z Konstytucją obowiązujących aktów normatywnych. Nie zajmuje się natomiast kontrolą interpretacji przepisów w praktyce sądowej, chyba że wystąpi problem związany ze stosowaniem prawa, które w praktyce przyjęło formy patologiczne, odbiegające od treści i znaczenia przyznanego mu przez ustawodawcę. W sprawie niniejszej taki problem jednak nie wystąpił. Sąd pytający nie dostrzegł bowiem, że kwestionowany przepis – w zakresie rozumienia pojęcia „zarządca obiektu budowlanego” – nie funkcjonuje w normatywnej próżni, lecz znajduje się w odpowiednim otoczeniu normatywnym i oceniony w tym otoczeniu, przy przyjęciu wewnętrznej spójności systemu prawnego i w oparciu o założenie o racjonalnym ustawodawcy, jest normą spełniającą wymogi stawiane przez wskazane w *petitum* pytania prawnego wzorce kontroli konstytucyjnej.

Na generalny wymóg interpretacji przepisów prawa w sposób spójny i harmonijny wskazywał Trybunał Konstytucyjny, począwszy od uchwały z dnia 25 stycznia 1995 r. o sygn. W 14/94, w której zauważył, że „[u] podstaw każdej wykładni przepisu prawnego tkwić winno założenie racjonalności ustawodawcy. Interpretator natomiast powinien dążyć do takiego tłumaczenia norm, które by tworzyło spójny z prakseologicznego punktu widzenia system” (OTK ZU nr 1/1995, poz. 19). Podkreślić również należy, że o tym, czy prawo jest, czy nie jest jasne, decyduje kilka czynników: prawodawca z jego umiejętnościami kształtowania tekstu prawnego; stan doktryny wypracowującej dyrektywy interpretacji prawa oraz stan judykatury przeprowadzającej wnioski prawnicze (por. S. Wronkowska, *Postulat jasności prawa i niektóre metody jego realizacji*, Państwo i Prawo 1976, Nr 10, s. 23).

Przypomnieć też należy, że precyzyjnego ujęcia znamion czynu zabronionego nie należy traktować jako wymogu totalnej ich precyzji. Wymaganie od ustawodawcy, aby w ustawie opisał każde możliwe zachowanie realizujące znamiona typu czynu zabronionego, prowadziłoby bowiem do zaprzeczenia abstrakcyjnego i ogólnego charakteru normy prawnej. Jak bowiem trafnie akcentowano w doktrynie, język, którym posługują się prawodawcy, formułując teksty prawne, powinien być rezultatem kompromisu nie tylko między dążeniami do precyzji wypowiedzi oraz ich komunikatywności dla największej liczby osób, ale nadto dążeniem do maksymalnej zwięzłości tej wypowiedzi (zob. S. Wronkowska, *Postulat jasności prawa i niektóre metody jego realizacji*, *op. cit.*, s. 20). Nadmierna kazuistyka może prowadzić do dysfunkcjonalności prawa. Aby skutecznie reagować, ustawodawca musiałby bowiem ustawicznie zmieniać prawo, a bez ustanku dostosowywane prawo represyjne staje się prawem, które rodzi istotną niepewność co do kwestii intertemporalnych. Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie zalecał zatem unikanie nadmiernej kazuistyki, tam gdzie nie jest ona zupełnie konieczna, wskazując, iż wyznaczony przez ustawę zasadniczą standard

określoności przepisów prawnych, w zakresie regulacji penalnej, „jakkolwiek stawiający wyższe wymagania ustawodawcy, nie wymaga jasności czy komunikatywności wyrażenia zakazu lub nakazu prawnego w stopniu absolutnym” (wyrok TK z dnia 17 lutego 2015 r., sygn. K 15/13, OTK ZU nr 2/A/2015, poz. 16).

Reasumując powyższe rozważania, stwierdzić należy, że pytanie prawne Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie nie spełnia przesłanki funkcjonalnej. Dlatego też postępowanie podlega umorzeniu – na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym – ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

Z tych wszystkich względów, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia  
Prokuratora Generalnego

Podp.  
Zastępca